

W nastroju wiekowej tradycji obchodów Między Narodowego Dnia Kobiet, spotkały się tarnobrzeskie emerytki - członkinie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych.

Otwierając okazjonalne - uroczyste zebranie, prezes Zarządu Koła Stanisław Czachurski przekazując Paniom pozdrowienia, życzenia i podziękowania za organizacyjną aktywność zaznaczył, że charakter tego rocznego święta odbiega od poprzednich.

Chociaż upowszechnione przybrało ono czarną barwę w szerokim zakresie i w wielu miastach polskich a także poza ich granicami. Zapowiadane na dziś protesty mają różne źródła motywacji, samotne macierzyństwa, wykluczenia ekonomiczne, troska o wolność kobiet, to tylko niektóre z nich. Dzisiejsze wielkie wydarzenie pobawione pierwotnego załączku dumy, radości oraz poczucia zwycięstwa kobiet w walce o swoje prawa, wyróżnia się zatroskaniem o przyszłość.

Stanowione ostatnio polskie prawo, odnoszące się do kobiet - babć, matek, żon, ich córek, wnuczek, ogranicza swobodę pań do decydowania o sobie.

Obecne tu środowisko objęła także grudniowa ustawa restrykcyjna jako świadczeniobiorców emerytur i rent, byłych pracownic Resortu Spraw Wewnętrznych.

Miłym akcentem była chwila wręczenia wyrazów uznania osobom, które troskliwie wspierają funkcjonowanie Koła, odznakę ZG SEiRP Za Zasługi z Dyplomem uhonorowany został Komendant Miejski Policji podinspektor Stanisław Sekuła i st. aspirant Marzena Sajbot.

Dyplomem uznania ZG SEiRP wyróżniono: Krystynę Michońską, natomiast Dyplom Uznania ZW SEiRP w Rzeszowie odebrała Zofia Zaremba. Wręczenia wyróżnień dokonał wice prezes ZW SEiRP w Rzeszowie Tadeusz Kagan.

Dalsza część spotkania przebiegała w luźnej atmosferze, przy poczęstunku kuchennymi łakociami ale w zatroskaniu o jutro.

Podkreślano, że nie tylko w czasie nam współczesnym, kobiety łączy wiele obszarów życia rodzinnego i społecznego.

Wyrażano przy tym przekonanie, że nie da się już powstrzymać zapoczątkowanej wielkiej zmiany obyczajowej.

Bywa jednak, że otaczające nas żywy naród w mowie i piśmie przeszkadzają procesom, używając dla osiągnięcia własnych celów różnych określeń, często przekraczając akceptowane granice.

Ranią one przeto uczucia człowieka, jego dumę, są obraźliwe a nawet podłe.

Sięgano pamięcią historyczną do roku 1919 kiedy to mimo burzliwej, agresywnej kampanii

wyborczej skierowanej przeciwko kobietom, po raz pierwszy weszły one do polskiego parlamentu. A po spotkaniu z marszałkiem J. Piłsudskim osiągnęły równouprawnienie z mężczyznami.

Bolesne, że współcześnie znowu trwa walka o te same prawa które posiadają już kobiety w innych europejskich krajach i kulturach.

Nie godzą się być sługami panów i potępiają Janusza Korwin Mikke oraz podobnych mu osób za szydzenie z kobiet. Tamtą niemal z przed wieku zwycięską walkę przywoływano w konfrontacji z dzisiejszą rzeczywistością, kiedy tysiącom kobiet restrykcyjną ustawą radykalnie ograniczono jedyne źródło egzystencji jaką jest emerytura lub renta.

Boli nie mniej to, że chce się nas pozbawić życiorysów, motywując osąd dziejową sprawiedliwością i nie znaną prawu odpowiedzialnością zbiorową.

Propaganda rządzącej formacji demonstrowała satysfakcję z własnych poczynań.

Kobieta - Pani Premier Polskiego Rządu osądzając rodaczki, byłe funkcjonariuszki państwa, służące mu do 31-07-1990 roku, wyznaczając graniczną datę zaliczyła je do oprawców totalitarnego państwa - w imię sprawiedliwości społecznej.

Inna pani posłanka domagała się zabrania im (mundurowym) wszystkiego i wysłania gołych na Sybir. Ale jako chrześcijanka godzi się na ich sprowadzenie do najniższego poziomu.

"Szanujący" kobiety rzecznik partii głosił, że emerytury tym zbrodniarzom już dawno należało odebrać.

Inny polityk domagał się wybatożenia na gołą d...ę kobietę za to, że potępiła kult żołnierzy wyklętych.

"Oratorom" umknął tylko przyszły obraz kordonów policyjnych przed gmachem Sejmu RP w grudniu 2016 roku. Był on lustrzanym odbiciem sprzed 1990 roku tyle, że milicyjnym. Ale oba szyki mundurowych ochraniały te same wartości, ład i porządek prawny państwa w tym przeszłe i dzisiejsze elity polityczne.

Pytano jak w tym świetle rozumieć propagandę głoszącą, że nowa władza państwowa przywraca Polakom nadzieję na sprawiedliwość, poczucie sprawiedliwości, pewność obywatela wobec prawa.

Na koniec apel BABC! kierowany do wielu adresatów rządzących. Podzielając opinię nie tylko publicystów z różnych dziedzin nauki namawia decydentów do próby zanurzenia się w tamten miniony świat, kiedy ucichły strzały, mordy, gdy było gruzowisko, a czego nie zna nie tylko najmłodsze pokolenie.

Natomiast my nie wybieraliśmy sobie czasu, miejsca i okoliczności życia.

Pozwólcie by nasze ludzkie dojrzałe życiorysy godnie wygasły.

{besps}besps_images/2017_tarnobrzeg_dzienkobiet|width=640|height=480{/besps}

Zdjęcia: Wiesław Wolak

Autor tekstu: Bronisław Zimny